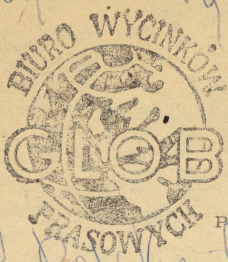


Biorę z Tobą ślub 5



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 23-59-59

KURIER SZCZECIŃSKI

AB 70-550 SZCZECIN

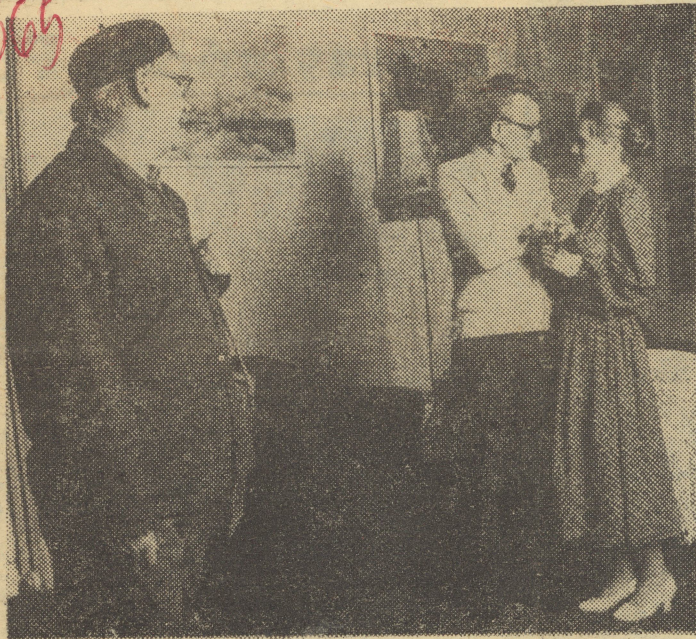
Pl. Holdu Pruskiego Nr 8

wydanie

2 2 4

14-10-80

Nr z dn



Scena ze spektaklu „Biorę z Tobą ślub”.

Fot.: Zb. Ryngwelski

Prosto z prawdziwego życia

„Biorę z Tobą ślub”

Z NIESFORNYCH, rozwichrzonych bo prawdziwych losów ludzkich niełatwo skomponować sztukę teatralną w tradycyjnym pojęciu z logiczną akcją, pointą, finałem. A jednak powiodło się to (niemal) autorce widowiska pt. „Biorę z Tobą ślub” Jadwidze Wilanowskiej. Spektakl wystawiany w Sali Prob Teatru Polskiego ma wiele autentyzmu, a zarazem jest bardzo szczeciński.

W skromnej oszczędnej scenarii dobrze trafiają do serca wspomnienia młodości na Podolu, Wileńszczyźnie, na bagnach poleskich, przeżycia z wojny i okupacji, pionierska wędrówka w nieznane. Toż to prawdziwy obraz losów niejednej ze szczecińskich rodzin. Dlatego też każdy, kto czuje się na-

prawdę związany z tym miastem powinien obejrzeć „Biorę z Tobą ślub”, po to by zajrzeć trochę we własny życiorys. Po to też, aby się pewnym fragmentom sprzeciwić...

W końcu jest tu mowa o sprawach i faktach, które działy się wokół nas przez lat 35.

To prawda, odrobinę razi jakby laurkowa nutka. Scenariusz widowiska oparty jest jednak na dokumentach — pamiętnikach osób uczestniczących w konkursie „Dzieje szczecińskich rodzin XX wieku”. Sposób oglądania przeszłości z ich perspektywy jest dość charakterystyczny: wspomnienia z ponurych, przygnębiających etapów życia są jakby przyćmione, skrócone (nader skąpe refleksje z lat pięćdziesiątych), za to silny jest akcent na pozytywne przemiany lat ostatnich. Tak jednak oglądają przeszłość ludzie, którzy po aktywnym życiu mają dziś czas pisać pamiętnik...

Kto wie, może właśnie podobnie opowiada nasz ojciec, stryj czy dziadek. A może — akurat przeciwnie tłumaczy przeszłość. Na pewno zgola inaczej wspominają kobiety. W „Biorę z Tobą ślub” mamy relacje typowo męskie. Dlatego też postacie męczyzn są tu przekonawające: Zbigniew Mamont i Tadeusz Zuchniewski.

Te sztuki polecamy wszystkim prawdziwym „szczeciniakom”

(Rw)